

Anarcho-Biblioteka  
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



# Anarchosyndykalizm na Górnym Śląsku w okresie międzywojennym

Dieter Nelles

Dieter Nelles  
Anarchosyndykalizm na Górnym Śląsku w okresie międzywojennym  
13 czerwca 2007

Tłumaczenie: Małgorzata Ważyńska

[pl.anarchistlibraries.net](http://pl.anarchistlibraries.net)

13 czerwca 2007

Odrzucenie istnienia idei narodów i państw, a tym samym także granic, w żadnym politycznym ruchu XX wieku nie było tak wyraziste jak w anarchizmie i anarchosyndykalizmie. Właśnie to możemy przeczytać w deklaracji zasad niemieckiego syndykalizmu napisanej w 1919 roku przez Rudolfa Rockera<sup>1</sup>.

„Syndykaliści odrzucają wszystkie wyznaczone samowolnie granice polityczne i narodowe; nacjonalizm widzą wyłącznie jako religię nowoczesnego państwa i odrzucają zasadniczo wszystkie próby osiągnięcia tak zwanej narodowej jedności, za którą kryje się jednak tylko władza klasy posiadającej. Syndykaliści uznają tylko różnice natury regionalnej i żądają dla każdej grupy narodowościowej prawa, które pozwoliłoby załatwiać swoje sprawy i specyficzne potrzeby kulturowe według swojego zwyczaju oraz predyspozycji w solidarnym porozumieniu z innymi grupami oraz związkami ludowymi”<sup>2</sup>.

W poniższym tekście chciałbym przedstawić historię tego, jak górnośląscy anarchosyndykaliści próbowali urzeczywistnić swoje ideały w regionie, którego dwudziestowieczna historia, jak prawie żadna inna była naznaczona sporami o granicę. Tylko niektórym jest wiadome, iż podczas Republiki Weimarskiej na Górnym Śląsku egzystował mały, ale bardzo aktywny i bojowy ruch anarchosyndykalistyczny. W biografiiach jego przodujących reprezentantów odzwierciedla się stosunek napięcia między teorią a praktyką ruchu anarchosyndykalistycznego.

Na Górnym Śląsku przed pierwszą wojną światową nie istniały żadne anarchistyczne i syndykalistyczne grupy. Przeciwno wspólnemu frontowi kapitału, kleru i państwa występowały tylko nieliczne radykalne socjaldemokratyczne związki, jednak znajdowały się one w ciężkim położeniu<sup>3</sup>. Jednym z nielicznych syndykalistów był Augustin Souchy z Raciborza - słynny działacz

<sup>1</sup> Za nadesłanie materiałów dziękuję Knulowi Bergbauerowi, Hartmutowi Rübnerowi i Feliksowi Tychowi.

<sup>2</sup> Deklaracja zasad Unii Wolnych Robotników Niemiec (syndykalistów) (FAUD) przyjętej w grudniu 1918 roku, w: HANS MANFRED BOCK Syndykalizm i komunizm od 1918 do 1923 Przyczynek do historii społecznej i ideowej wczesnej Republiki Weimarskiej. Zaktualizowane i opatrzone epilogiem nowe wydanie, Darmstadt 1993, s. 363-367, tu strona 367.

<sup>3</sup> Jedynie we Wrocławiu i Cieszynie istnieli pojedynczy anarchiści. ULRICH LINSE: Zorganizowany anarchizm w cesarstwie od 1871 r., Berlin 1969, s. 265. O związkach zawodowych i socjaldemokracjach. CISZEK HAWRANEK: Niemiecka i polska socjaldemokracja na Górnym Śląsku. Międzynarodowa i naukowa korespondencja o historii przyszłości niemieckiego ruchu robotniczego (cyt IWK), 15 (1979), s. 105-114; REINHARD KRÄMER: O ruchu związkowym na Górnym Śląsku od początku istnienia do rozbiorów (1869-1922), w: IWK 29 (1993). H. 4, s. 471-490.

Od czerwca 1937 do lutego 1939 roku pracował w redakcji „Frontu Robotniczego”, a w lipcu 1939 roku stał się członkiem prezydium ZZZ. Kierował konspiracyjnie działającą anarchosyndykalistyczną opozycją w ZZZ. W 1938 był delegatem na kongresie rewolucyjnych związków syndykalistycznych, gdzie otrzymał zaproszenie od anarchosyndykalistycznego CNT do wyjazdu do ogarniętej wojną domową Hiszpanii. Po przyjeździe do Polski w maju 1939 roku podjął pracę w Polskim Radiu Katowice, w dziale propagandy antyhitlerowskiej, gdzie przygotowywał audycje skierowane do Niemców.

W 1937 poślubił swoją żonę Halinę, która pochodziła z polskiej rodziny robotniczej i w Warszawie studiował filozofię. W 1943 roku urodziła im się córka Joanna. Po klęsce wrześniowej Pilarski uciekł z Warszawy do Możejek pod Wilnem, gdzie pracował jako robotnik.

Wrócił stamtąd w maju 1942 roku, jako „Thomas Janson”, obywatel szwedzki. Mieszkał w Warszawie i aktywnie działał w konspiracyjnej Syndykalistycznej Organizacji „Wolność”. Został redaktorem podziemnego pisma „Walka Ludu”. Był czynny w akcji „N”. W Powstaniu Warszawskim walczył w szeregach Polskiej Armii Ludowej (PAL). Po ośmiu dniach został ciężko ranny. Po stłumieniu powstania został wraz z rodziną ewakuowany do Ojcowa pod Krakowem. Po odzyskaniu wolności Pilarski w styczniu 1945 roku pracował jako sekretarz ds. propagandy w krakowskim Okręgowym Komitecie Związków Zawodowych, od czerwca 1945 do grudnia 1947 był zatrudniony w różnych przedsiębiorstwach na Śląsku. Od stycznia 1948 do czerwca 1950 był urzędnikiem w Ministerstwie Ziemi Zachodnich, później w Ministerstwie Administracji Publicznej. Z powodu wykluczenia z partii Pilarski musiał porzucić pracę w ministerstwie. Potem, aż do emerytury w 1969 pracował w Państwowej Centrali Handlu Książkami „Dom Książki”. W kwietniu 1954 Pilarski został aresztowany z powodów politycznych i był więziony do listopada 1954. Jako powód podano tzw. odchylenia anarchosyndykalistyczne i kontaktowanie się z członkami wrogich organizacji zagranicznych - chodziło o kontakty z anarchosyndykalistami w Niemczech. Zmarł 3 lutego 1977 w Warszawie<sup>54</sup>.

<sup>54</sup> Porównaj Tych.

Nowak, Franz (pseudonim: Cygan) ur. 30.8.1883 w Kravarn, z zawodu tynkarz. Nowak pracował w lecie na budowach na terenie całej Rzeszy. Jako anarchista, od 1907 roku był objęty nadzorem przez policję polityczną. Kilkakrotnie był aresztowany, min. podczas wizyt cesarza we Wrocławiu w 1909 i 1910 roku. Od 1912 do 1914 mieszkał w zaborze rosyjskim w Łodzi. W 1915 roku parę tygodni przebywał w więzieniu w Hindenburgu, potem był żołnierzem oddziału roboczego we Wrocławiu. Po 1918 był jednym z czołowych anarchosyndykalistów na Górnym Śląsku. W zimie 1922 roku mieszkał w Kravarn (Czechosłowacja), skąd został deportowany. Potem mieszkał w Waldorf przy Rückers (okręg Glatz). Od marca 1933 do grudnia 1933 był więziony w obozie koncentracyjnym Esterwegen. 28 października 1944 został ponownie aresztowany i w styczniu 1945 zamordowany w obozie koncentracyjnym Groß-Rosen<sup>53</sup>.

Alfons Tomasz Pilarski (pseudonimy: Kompartdt, Rylski, Janson) ur. 6 lipca 1902 w Leśnicy (Leschnitz), powiat strzelecki (Groß Stehlitz) jako syn robotnika Piotra i jego żony Rozalii, z domu Mikus. Od 1917 do 1921 roku Pilarski pracował jako rysownik przy zarządzie rolników magistratu Raciborza. Eksternistycznie zdał maturę w gimnazjum św. Mateusza we Wrocławiu. W 1918 roku został członkiem Komunistycznej Partii Górnego Śląska (Związek Spartakusowców), która później dołączyła do KPD. Po zgromadzeniu partyjnym w Heidelbergu w październiku 1919, podczas którego oddzieliła się lewicowo-komunistyczna i syndykalistyczna opozycja. Pilarski wystąpił z KPD. Został członkiem FAUD, dla której pracował jako propagandysta w całej Rzeszy. Od 1921 do 1927 pracował jako rysownik oraz praktykant w anarchosyndykalistycznym wydawnictwie „Fritz Kater“. Od 1928 roku był politycznym redaktorem „Freiheit“ we Wrocławiu i Raciborzu. Pomiędzy 1919-1932 był wielokrotnie aresztowany i łącznie spędził 19 miesięcy w więzieniu. W 1929 zakładał milicję anarchistyczną Czarne Szeregi. Był jednym z głównych organizatorów oporu przeciw dochodzącemu do władzy Hitlerowi. W 1932 roku był poszukiwany w Niemczech pod zarzutem zdrady sianu. We wrześniu 1932 uciekł do Polski z pomocą polskiego dyplomaty. W 1933-34 studiował w Warszawie, był stypendystą w Instytucie Badań Narodowościowych. Posiadał status uchodźcy politycznego. Od 1934 do 1936 był sekretarzem okręgowym ZZZ w Zagłębiu Dąbrowskim, a od czerwca 1937 w zarządzie głównym Związku Zawodowego Metalowców. W 1937 roku otrzymał obywatelstwo polskie.

skiej wojnie domowej. HELGA GREBING / CHRISTL WICKERT: „Inne Niemcy” w oporze przeciw nacjonalizmowi. Essen 1994, s. 56-85.

<sup>53</sup> Informacja od Knuta Bergbauera.

niemieckiego ruchu anarchosyndykalistycznego, syn jednego z najstarszych socjaldemokratów ze Śląska<sup>4</sup>.

Ruch syndykalistyczny na Górnym Śląsku brał swój początek z dużego ruchu strajkowego z lat 1918-1919. Ruch ten został częściowo rozbity przez działające brutalnie korpusy ochotników. Polityka ta była autorytarnie wprowadzana przez socjaldemokratycznego funkcjonariusza związkowego Otto Hórsinga, który od marca 1919 roku był Państwowym Komisarzem Rzeszy dla Górnego Śląska. Z tego powodu wielu robotników będących wcześniej w socjaldemokratycznych związkach przyłączyło się do Komunistycznej Partii Niemiec (KPD), która na początku 1919 roku awansowała na najsilniejszą robotniczą partię Górnego Śląska. W maju 1919 KPD wezwała do zorganizowania rewolucyjnego związku zawodowego, który został utworzony w sierpniu jako Unia Wolnych Robotników (FAU) i w 1920 roku przyłączył się do Unii Wolnych Robotników Niemiec [anarchosyndykalistów] – (FAUD)<sup>5</sup>.

Anarchosyndykalistyczna ideologia została zainicjowana na Śląsku przez Franza Nowaka (pseudonim „Cygan”). Nowak, który już przed 1914 rokiem był aktywistą w grupach anarchistycznych, pracował jako robotnik sezonowy. W lecie zatrudniał się jako tynkarz na budowach całej Rzeszy Niemieckiej, a w zimie mieszkał w Kravarn (Czechosłowacja)<sup>6</sup>. Nie zachowały się z tamtego okresu żadne dokładne dane o strukturze i liczbie członków górnośląskiej sekcji FAUD. W informacji z lutego 1921 wiadomo tylko, że należeli do niej przede wszystkim pracownicy budowlani, górnicy, hutnicy oraz pracownicy komunikacji (kolejarze). W Raciborzu znajdowała się siedziba komisji agitacyjnej i do 1933 roku stanowiła ona centrum syndykalizmu na Górnym Śląsku. Ponadto istniała także grupa FAUD w Czechosłowacji, która ze względu na bliskie położenie znajdowała się w orbicie gospodarczej Górnego Śląska<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> AUGUSTIN SOUCHY: „Uwaga anarchista!” Życie dla wolności. Polityczne wspomnienia. Darmstadt 177.

<sup>5</sup> Vgl. WOLFGANG SCHUMANN: Górny Śląsk 1918/19. O wspólnej walce niemieckich i polskich robotników; RAINER ECKERT: Robotnicy w pruskiej prowincji nad Renem, Śląsk i Pomorze od 1933 do 1939 w porównaniu, Frankfurt/Main 1997. s. 182f; RALPH SCHATTKOWSKY: Komunistyczna Partia Górnego Śląska od 1918/19 do 1922, Przyczynki do historii ruchu robotniczego 30 (1988), s. 26-33. Ogólnie o FAUD und HARTMUT RÜBNER: Wolność i chleb. Wolna Unia Robotników Niemiec. Studium o historii anarchosyndykalizmu, Berlin/Koln 1994.

<sup>6</sup> Por. Linse, s. 265. Na kongresie założycielskim FAUD Nowak był obecny tytko jako gość. Porównany protokół o negocjacjach 15-tego kongresu FAUD. Spotkanie odbyło się w dniach 27-30 grudnia 1919 w Berlinie, Berlin 1920.

<sup>7</sup> Według własnych danych pod koniec 1922 posiadali dwa związki miejscowe z całkowitą liczbą 1000 członków WAYNE THORPE: „The Workers Themselves” Revolutionary Syndicalism

Według Schumanna, górnośląska FAUD w marcu 1921 liczyła około 20.000 członków płacących składki, jednak komisja zawodowa FAUD podawała w 1921 tylko 1083 aktywnych członków na terenie całego Śląska<sup>8</sup>.

Na tak dużą rozbieżność składają się przede wszystkim dwa powody: pierwszy to odłączenie się w latach 1920-1921 komunistycznie zorientowanego skrzydła FAUD na Górnym Śląsku. Według danych policji liczyło ono około 1500 członków i razem z innymi organizacjami z Zagłębia Ruhry i środkowych Niemiec dołączyło do Unii Pracowników Fizycznych i Umysłowych<sup>9</sup>. Po drugie, to górnośląska FAUD od 1919 roku była dotknięta narodowościowymi obciążeniami sporów klasowych szczególnego rodzaju. Syndykaliści z zasadniczych powodów wypowiedzieli się przeciwko udziałowi w plebiscycie 1921 roku<sup>10</sup>. Tym samym odizolowali się nie tylko w dużej części od niemieckiej i polskiej klasy robotniczej, lecz także stali się celem nacjonalistycznego polowania swoich politycznych przeciwników.

W jednym z artykułów w „Der Syndicalist” napisano, że: „Na Górnym Śląsku tli się żagiew wojny i puczu. Polska i niemiecka klasa robotnicza jest gotowa, aby dla polskich i niemieckich kapitalistów, dla polskiego i niemieckiego państwa połamać sobie czaszki i kości (...) Ze strony niemieckiej padło w naszym kierunku stwierdzenie, że jesteśmy «polskimi oddziałami uderzeniowymi». Natomiast polscy nacjonałiści nazwali nas «Niemcami wiernymi ojczyźnie pod maską międzynarodowego zbratania narodów». Rozległ się ryk wściekłości, kiedy postanowiliśmy, iż nie będziemy brać udziału w plebiscycie. Urzędnicy związkowi wymyślali nam od «zdrajców ojczyzny» (...) Na syndykalistycznych zgromadzeniach byliśmy coraz bardziej pewni, że klasa robotnicza nie chce słuchać prawdy”<sup>11</sup>.

Według ich własnego wyobrażenia, to przede wszystkim syndykaliści byli brutalnie uciskani przez korpusy ochotników: „Górny Śląsk stał się areną walki wszystkich nacjonalistycznych partii i band Orgescha (organizacja Escherich) z całych Niemiec. Tym samym mnożą się zamachy i pogromy prze-

and International Labour, 1913, Dordrecht 1989, s. 244, 247, 313; Der Syndicalist“ 4 (1922), Nr. 51.

<sup>8</sup> Vgl. Schumann (wie Anm 4), s. 124; HANS HWFRED BOCK: Anarchosyndikalizm w Niemczech. Bansk pośredni, IWK 25 (1989). H 3. s 293-358, tu s. 315. Wolne związki miały w 1921 roku 134 tys, Związki Chrześcijańskie 50 tys, Związki Hirsch-Dunkerschen 30 tys. oraz polskie związki 120 tys. członków. Por. Vgl. Krämer (wie Anm. 2), s. 490.

<sup>9</sup> Vgl. Bock (wie Anm. 1), Syndikalizm i komunizm lewicowy, s. 181.

<sup>10</sup> Por. zredagowaną przez Alfonsa Pilarskiego rezolucję górnośląskiej FAUD w Syndykaliście 3 (1921), Nr 11.

<sup>11</sup> Brief aus Oberschlesien, w: „Der Syndicalist“ 3 (1921), Nr 16.

ku”<sup>50</sup>. Wobec Piechulli zreasumował następująco swoje polityczne życie: „W każdym bądź razie od chwili opuszczenia Niemiec w 1932 roku, w różny sposób oraz w rozmaitej formie wypełniałem swój rewolucyjny obowiązek i to w zgodzie z ideałami wolnościowego socjalizmu, także teraz, jako 71-letni, politycznie «odsunięty aktywista» przez rządzącą partię, uważam samorganizację za jedyną godną formę ludzkich działań, nawet jeśli na podstawie moich doświadczeń jestem oddalony od ideału. Powstawanie nowego społeczeństwa (...) spostrzegać można jako wyliczony naukowo proces”<sup>51</sup>.

Jako jeden z niewielu żyjących jeszcze wówczas świadków Pilarski już w latach 50-tych myślał o tym, aby napisać przyczynek do historii ruchu syndykalistycznego w Polsce. Przypuszczalnie nigdy tego zamiaru nie zrealizował w praktyce. Niestety wielka szkoda, ponieważ aktywność Pilarskiego i górnośląskich anarchosyndykalistów była wprawdzie marginalna, jednak uważam, iż jest to warty uwagi rozdział niemiecko-polskich stosunków, który powinien być lepiej zbadany.

#### Wybrane biografie górnośląskich anarchosyndykalistów

Czakon, Paul (pseudonim: Max) ur. 14.7.1897 w Nieder-Heiduk, ślusarz. Czakon był przewodniczącym FAUD w Bytomiu na Górnym Śląsku i w 1930 r. współzałożycielem Czarnych Szeregów. Przy przeszukaniu domu w maju 1932 roku, policja odkryła magazyn grupy, w którym znajdowały się materiały wybuchowe oraz broń. Czakon z dwoma towarzyszami uciekł do Hiszpanii. Czakon, który w Hiszpanii nazywał się Maximo Mas, podczas wojny domowej był dowódcą batalionu artylerii „Sacco und Vanzetti”, który należał do kolumny milicyjnej „Tierra y Libertad”. We wrześniu 1936 kolumna walczyła w Madrycie, a na wiosnę 1937 w Cuenca na froncie Teruel. Na koniec był oficerem w randze kapitana. W obozie dla internowanych Gurs we Francji, Czakon był jednym z rzeczników tzw. 9 kompanii, która stawiała opór panowaniu komunistycznych ochotników w obozie. W czasie niemieckiej okupacji Francji, Czakon przyłączył się do oddziału partyzanckiego Résistance. Powrócił do Niemiec, gdzie spotkał swoją żonę, która do końca wojny przebywała w obozie koncentracyjnym. Aby uciec przed aresztowaniem uciekł z ówczesnej strefy radzieckiej do Salzgitter, gdzie w 1949/50 zmarł w ubóstwie<sup>52</sup>.

<sup>50</sup> Pilarski do Piechulli. Februar 1975. ebd.

<sup>51</sup> Pilarski do Piechulli. August 1975, ebd

<sup>52</sup> Theodor Bennek: Theodor Bennek: Paul ,w: „Wolne Społeczeństwo” 3 /1952), Nr 33/34. s. 66: Nelles: Niemiecscy anarchosyndykaliści w domowej wojnie hiszpańskiej. Niezależna antyfaszystowska grupa 9 kompanii w obozie Gurs. O specyficznych akcjach grupowych po hiszpań-

W miarę możliwości, dawni towarzysze po wojnie utrzymywali wzajemne kontakty. Pilarski korespondował w pierwszych latach powojennych z głównym anarchosyndykalistycznym teoretykiem Rudolfem Rockerem w USA i Helmutem Rüdigerem ze Sztokholmu<sup>46</sup>. W 1947 roku wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej (PPR), a później do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) - fakt ten został krytycznie przyjęty do wiadomości przez żyjących za granicą niemieckich towarzyszy. Rüdiger ostro krytykował, go za to, że Pilarski za daleko idzie w dopasowywaniu się do polskiego nacjonalizmu. Wprawdzie miał zrozumienie dla „narodowych reakcji innych narodów przeciw Niemcom” i „przyjęcia bez zastanowienia daleko idącej aneksji niemieckiej ziemi przez Polskę”. Ale żaden „narodowy interes” nie może wymagać, „żeby 8 milionów ludzi mogło zostać wypędzonych ze swojej ojczyzny”, z tym nie może się solidarnie zadeklarować żaden wolnościowy socjalista<sup>47</sup>. W odpowiedzi na zarzuty Pilarski pisał, że myślał, iż uda mu się z towarzyszami dostatecznie zakonspirować w PPR i powtórzyć drogę, którą przeszli w ZZZ.

W styczniu 1950 roku Pilarski został wykluczony z partii z powodów politycznych<sup>48</sup>. a w kwietniu 1954 został aresztowany, więziony do 30. listopada 1954 roku. Od 1956 roku był kierownikiem kolportażu w państwowej centrali książek „Dom Książki”. Po przejściu na emeryturę w 1970 roku Pilarski żył z „nędznej emerytury”, jednak szczęśliwie w „maleńkim dwupokojowym mieszkaniu”. Zawsze odmawiał przyjęcia „orderów i honorowych odznaczeń, a także nie wstąpił do ZBOWiD-u (Związek Bojowników o Wolność i Demokrację)”<sup>49</sup>.

Z wymiany korespondencji z żyjącym w Kanadzie Piechullą należy wynioskować, że na początku lat 70-tych Pilarski troszczył się intensywnie o kontakty z żyjącymi jeszcze w Polsce i NRD górnośląskimi towarzyszami. Utrzymywał kontakty z Souchym w Monachium i podróżował do Niemiec. Jednak częste odwiedziny na zachodzie pociągały także rewizyty, jak wyraził się Pilarski „naszej biurokracji łakomej dewiz demokracji”. „Przed pierwszą wojną światową dla czeladnika, którym wówczas byłem, łatwiejsze było przekroczenie granic, aniżeli dla turysty w kończącym się dwudziestym wie-

<sup>46</sup> Pilarski planował w 1946 roku we współtworzonym przez niego towarzystwie wydawniczym w Łodzi wydanie książki Rudolfa Rockera „Nacjonalizm i kultura” IISG Archiwum Rocker, Nr 179.

<sup>47</sup> Helmut Rüdiger do Szanownego towarzysza [Pilarski], 31 stycznia 1947, w: IISG, Dzieła Rüdiger, Nr 57.

<sup>48</sup> Jednym z powodów wykluczenia z partii były tzw „odchylenia anarchosyndykalistyczne”

<sup>49</sup> Pilarski do Maxa Piechulli. wrzesień 1973. w: IISG. NL Souchy, Nr 18.

ciwko socjalistom, którzy nie chcą mieć nic wspólnego z państwami i pytaniami o narodowość. Hasła i zmyślane okropności skierowane są do nieoświeconej i nacjonalistycznie podjudzonej klasy robotniczej, aby ją podburzyć przeciw syndykalistom. (...) Wszędzie słyhać już tylko krzyk o krew. Chcą nas syndykalistów eksterminować oraz także część komunistów (...) Tak wygląda nacjonalistyczna bestia, która wyżywa się na Górnym Śląsku. (...) Widać tu wszystkich morderców znanych już wcześniej ze słynnych «batalionów morderców». spotykać ich można właśnie na Górnym Śląsku. (...) Nam syndykalistom pozostały jedynie skrępowane ręce. Wszelka praca edukacyjna pośród zaślepionych klasowych towarzyszy została nam uniemożliwiona”. W tych warunkach, jak się wypowiedział górnośląski syndykat, „z tłumu klasy robotniczej”, który w latach 1919-1920 dołączył do FAUD. „pozostali już tylko świadomi klasowo i wyraziści syndykaliści”<sup>12</sup>. W 1924 roku większość lokalnych grup FAUD została rozwiązana, a czołowi działacze najpóźniej w czasie wielkiego kryzysu przestali działać, natomiast z organizacji na terenie polskiego Górnego Śląska i w Czechosłowacji pozostali już tylko nieliczni towarzysze<sup>13</sup>. Theodor Bennek - przewodniczący komisji agitacyjnej na Górnym Śląsku, napisał w swoim raporcie o działalności i finansach z 1925 roku: „Podwójny system językowy, klerykalizm, nacjonalizm oraz terror band Orgescha, uczyniły Górny Śląsk ciężkim polem dla agitacji”. W ostatnich latach ruch był w „ciężkim położeniu”. Wielu z najlepszych działaczy anarchosyndykalistycznych opuściło Górny Śląsk z powodu bezrobocia.

Jednak tym nielicznym, którzy pozostali, udało się przyjąć nowych członków do organizacji, oraz wywrzeć duży wpływ na cały ruch. Ruch bezrobotnych i wolnomysłicieli był przede wszystkim prowadzony przez syndykalistycznych działaczy. To, że ich aktywność nie przekładała się na masową liczbę członków, według Benneka wzięło się stąd, iż „myśl organizacyjna pomiędzy górnośląskimi robotnikami nie zapuściła jeszcze korzeni”<sup>14</sup>.

To się nie zmieniło do 1933 roku. Gotowość organizacyjna górnośląskiej klasy robotniczej często znajdowała się w odwrotnym stosunku do ich bojowości w robotniczych walkach. Prawdziwe zainteresowanie dla organizacji

<sup>12</sup> Konferencja FAUD w Rzeszy, „Der Syndikalist“ 6 (1924), 1924. Także w Nadrenii oraz w Zagłębiu Sary w 1923 roku kwestia narodowościowa była niebezpiecznym tematem ze strony syndykalistów, ponieważ odmawiali oni wsparcia polityki pasywnego oporu przeciw francuskim okupantom. DIETER NELLES: Syndykalizm i lewicowy komunizm. Najnowsze wnioski i perspektywy badania, IWK 31 (1995), s. 348-356, tu s. 354.

<sup>13</sup> Bolek: Z polskiego Górnego Śląska, „Der Syndikalist“ 12, (1930), Nr 26.

<sup>14</sup> Siódma górnośląska konferencja w Ziegenhals, „Der Syndikalist“ 7 (1925). Nr 24.

robotniczych pojawiało się u niej tylko wtedy, kiedy były one użyteczne jako instrument do bezpośredniej poprawy warunków życia. Tak więc FAUD pozostała tylko małą i prowadzoną przez „pojedyncze osoby” organizacją pozostającą na lewicowym krańcu ruchu robotniczego.

To, że FAUD mogła jednak wywierać daleko idący wpływ, który wychodził ponad liczbę ich członków, brało się stąd, że dysponował bardzo zaangażowanymi i zdolnymi działaczami...<sup>15</sup>.

Obok wymienionych Nowaka i Benneka wybijał się Alfons Tomasz Pilarzski, którego policja określała jako „duchowego przywódcę” FAUD<sup>16</sup>. Urodzony w 1902 roku Pilarzski łączył trzy umiejętności, które akurat dla tak małej organizacji jak FAUD miały duże znaczenie. Był porywającym mówcą utalentowanym dziennikarzem oraz zdolnym grafikiem<sup>17</sup>. Pilarzski i jego towarzysze z górnośląskiej FAUD przykładali bardzo dużą wagę do propagandy. Do 1925 roku dysponowali swoim własnym pismem, organem agitacyjnym „Arbeiterstimme” (Głos Robotnika), którego wydawanie zawieszono jednak z powodów finansowych<sup>18</sup>. Jednak już w 1928 roku we Wrocławiu ukazuje się nowe pismo pt. „Freiheit” (Wolność), mające w podtytule: „polityczny tygodnik dla Dolnego i Górnego Śląska”. Pilarzski jest redaktorem politycznym, a Bennek odpowiedzialnym za teksty dotyczące Górnego Śląska. Gazeta, która była przedstawiana jako jedyna rewolucyjna gazeta na mrocznym wschodzie” stała się nowością na rynku liberalnej prasy<sup>19</sup>. Redagowana w agresywnym tonie i przedstawiona w bulwarowym stylu, była przede wszystkim wyspecjalizowana w ujawnianiu skandali<sup>20</sup>. „Freiheit” natychmiast ustanowiła

<sup>15</sup> Nowak zauważa, iż ruch robotniczy na Śląsku bardziej był związany z „pojedynczymi osobami”, aniżeli w innych częściach Niemiec. Konferencja w FAUD w Rzeszy. „Der Syndikalist” 6 (1924); FAUD w 1933 roku miała 100 członków na Górnym Śląsku i grupach miejscowych w Bytomiu, Gliwicach. Zabrze, Kietrze i Raciborzu. Statystyka federacji przemysłowej i członkostwa w FAUD.(AS), w tajnym archiwum państwowym kultury pruskiej. Rep.219. Nr 140; Stapo Oppeln do tajnego urzędu policji państwowej 24.2. 1938. w archiwum federalnym w Koblencji, R 58, BI. 189-194.

<sup>16</sup> GStA. Rep. 219, Nr 72, BI. 29

<sup>17</sup> Por. z krótką biografią Pilarzskiego w załączniku.

<sup>18</sup> Siódma górnośląska konferencja w Głuchołazach (Ziegenhals), „Der Syndikalist” 7 (1925), Nr. 24.

<sup>19</sup> „Der Syndikalist” 10 (1928), Nr. 17.

<sup>20</sup> Niestety zachowało się niewiele egzemplarzy „Wolności”. RALF G. HOERIG/JOCHEN SCHMUCK: bank danych niemieckiego anarchizmu DaDA. Dok. Nr.: DA-P001709. W 1928/29 tak brzmiały tytuły „Plajta”. „Raiffeisen”, „Zbrodnie seksualne nauczyciela”, „Intymności z wrocławskiego związku wojennego”, „Wrocławski ksiądz szpiclem moralności”, „Casanova przed wrocławskim sądem okręgowym”, „Wrocławski ksiądz uprawia kulturę nagości”, „Perwersje kościoła”.

Pomocni byli im w tym już wcześniej wymieniony Marek i Johann Essler Witkowitz (Czechosłowacja), którzy od Souchyego otrzymali konieczne informacje i papiery, jak broszury i gazety z Hiszpanii<sup>42</sup>.

Pod wrażeniem klęski ruchu robotniczego w stancji z faszyzmem Pilarzski poddał rewizji główne anarchosyndykalistyczne zasady<sup>43</sup>. „Patriotycznie rewolucyjna mentalność trójzębu - pisał w 1937 roku do Souchyego - nie powinna być zwalczana - albowiem byłaby takim samym ciężkim błędem jak marnotrawstwo sił w zwalczaniu religii”. Na kongresie IWA w październiku 1938 roku Pilarzski jako polski przedstawiciel gwałtownie sprzeciwił się pogładowi holenderskiego delegata Alberta de Jonga, iż każda wojna pomiędzy demokratycznymi i faszystowskimi państwami jest „imperialistyczna” i „pewien strach” przed „wzrostem władzy nacjonalizmu” nie powinien prowadzić do „przystąpienia do wojny antyfaszystowskiej”. Przy aplauzie hiszpańskich delegatów Pilarzski występował za „zbrojną obronę” Czechosłowacji. Był „przeciwnikiem demokratycznej iluzji”, ale za demokratycznymi prawami i antyfaszystowską integralną edukacją, aż do „ostatecznego rozstrzygnięcia”. Nadto apelował o „różnicowane użycie anarchistycznej opozycji wobec państwa” oraz o pewien zakres „uznania narodowych dążeń niepodległościowych w Europie Środkowej”<sup>44</sup>.

Podczas wojny Pilarzski walczył przeciw niemieckim okupantom w tajnej organizacji syndykalistycznej i brał udział w Powstaniu Warszawskim, podczas którego został ciężko ranny. Tylko „dzięki szczęśliwemu przypadkowi”, pisał w 1972 roku, on i jego rodzina uniknęli obozu śmierci w Oświęcimiu. Nowak i Franciszek Wróbel, weteran FAUD z Chorzowa (Bismarckhutte), krótko przed końcem wojny zostali zgładzeni w obozie koncentracyjnym Groß-Rosen (Rogoźnica), względnie w KZ Flossenbürg<sup>45</sup>. Friedetzki przeżył obóz koncentracyjny Sachsenhausen i Ravensbrück, Piechulla do 1943 roku był więźniem u Franco, zaś potem jako „Polak” wyjechał do Londynu, Członkiem walczył we francuskim Resistance (ruchu oporu).

<sup>42</sup> Leo Marek an Augustin Souchy, 7 stycznia 1937. w: IISG, Archiwum FAI-PE, Film 80. Z tego pisma wynika, iż także Nowak (Cygan) chciał się udać do Hiszpanii. Całkiem możliwe, iż w tym czasie Nowak mieszkał w Czechosłowacji, albowiem nie pojawia się na listach gestapo.

<sup>43</sup> W latach 20-tych Pilarzski reprezentował dogmatyczny punkt widzenia. Z powodów zasadniczych protestował przeciw temu, iż FAUD w plebiscycie ludowym brała udział z uwagi na wyłączenie książy. Vgl. ALFONS PILARZSKI: Front przeciw reformizmowi. „Der Syndikalist” 8 8 (1926), Nr 8.

<sup>44</sup> Helmut Rüdiger: Krótki raport o kongresie I AA 1938 1938. w: IISG, Dzieła Emma Goldmann, XXXVI Aneks, BI 25124-25135.

<sup>45</sup> Pilarzski do Max Piechulla, sierpień 1973. w IISG Dzieła Souchy, Nr 18.

domowej stosunki pomiędzy towarzyszami pozostałymi w Niemczech, oraz tymi żyjącymi na emigracji, zostały jeszcze bardziej zacieśnione. Zbrojne powstanie hiszpańskiego proletariatu przeciw puczowi wojskowemu generała Franco zastopowało nie tylko ofensywę faszyzmu w Europie, lecz jednocześnie było - o czym często się zapomina - początkiem bezprecedensowej rewolucji socjalnej. Czakon, Molina i Pacha brali udział w rewolucji u boku swoich hiszpańskich towarzyszy walcząc w anarchistycznych jednostkach<sup>39</sup>. Souchy, który był wieloletnim sekretarzem anarchosyndykalistycznego Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników (IWA), awansował w Hiszpanii na coś w rodzaju ministra spraw zagranicznych hiszpańskich anarchosyndykalistów. Pełniąc tę funkcję, opiekował się między innymi wieloma zagranicznymi dziennikarzami, politykami oraz pisarzami w Barcelonie, podejmował liczne podróże zagraniczne aby organizować akcje solidarnościowe dla Republiki Hiszpańskiej. Po rozmowie z Czakonem. Souchy, który potrzebował zdolnych współpracowników międzynarodowych, poprosił Pilarskiego o przybycie do Hiszpanii. Ostatecznie plan ten rozbił się o sprzeciw zarządu ZZZ, który najprawdopodobniej nie dał sobie podkraść tak zdolnego współpracownika jak Pilarski. Do wybuchu wojny Pilarski był redaktorem „Frontu Robotniczego” i w czerwcu 1939 roku został dokooptowany na członka prezydium ZZZ<sup>40</sup>. Zamiast Pilarskiego w drogę do Hiszpanii w 1937 udali się trzej inni górnośląscy anarchosyndykaliści: Heinrich Friedetzki, Max Piechulla i Richard Pilarski<sup>41</sup>. (z innych źródeł wiadomo, że Tomasz Pilarski jednak pojechał do Hiszpanii - patrz wywiad z Jadwigą Pilarską i fotografia z Paryża w tym numerze A-taku - przyp. red.)

senhausen; Stapo Oppeln do tajnego urzędu policji państwowej 24 lutego 1938. w archiwum federalnym w Koblencji, R 58, Nr 319, s. 189-193.

<sup>39</sup> Vgl. DIETER NELLES: Niemieccy anarchosyndykaliści oraz ochotnicy w anarchistycznych milicjach podczas hiszpańskiej wojny domowej. IWK 33 (1997), s. 500-519.

<sup>40</sup> Souchy do Pilarskiego, 18 grudnia 1996, w: IISG, Film 80.

<sup>41</sup> Richard Pilarski, młodszy brat Pilarskiego pozostał w Paryżu, albowiem anarchistyczni towarzysze z Perpignan nie przemycili ich nielegalnie przez granicę do Hiszpanii. Z uwagi na to, że nie mieli możliwości walki w anarchistycznej jednostce, a także nie mogli żyć jako emigranci w Paryżu lub Szwecji, Friedetzki i Piechulla zgłosili się jako ochotnicy do Brygad Międzynarodowych. Ich nieufność w stosunku do niemieckich komunistów była uzasadniona. W aktach tajnej informacji KPD z Hiszpanii można przeczytać: „W Hiszpanii był on (Piechulla) pod kontrolą, albowiem istniało podejrzenie, iż on i zarówno Friedetzki zostali wysłani z określonymi zadaniami do Hiszpanii przez niemieckie gestapo”. Fundacja Archiwum Partii i organizacji masowych w NRD w archiwum federalnym Berlin (SAPMO), RY 1, I 2/3/89, BI. 11. Friedetzki i Piechulla w marcu 1938 dostali się do niewoli. Friedetzki podał się za Czecha, a Piechulla za Polaka. Wywiad Friedetzki, akta gestapo Friedetzki, BA-ZW, NJ 3494.

„nowy” rekord. Z pierwszych siedmiu numerów dwa zostały zarekwirowane i wydawanie gazety zostało wstrzymane na okres czterech tygodni<sup>21</sup>. Najprawdopodobniej gazeta była bardzo dobrze przyjęta przez czytelników, nakład wynosił .7000 i więcej egzemplarzy”, który na prowincji był uważana za wysoki<sup>22</sup>. Obok wydawania „Freiheit” powstała także grupa Czarne Szeregi (Schwarzen Scharen) jako autorska inicjatywa Pilarskiego. Była ona osobliwością w niemieckim anarchosyndykalizmie.

W październiku 1929 roku członkowie FAUD w Raciborzu utworzyli antyfaszystowską organizację bojową Czarne Szeregi, której „szczególnym zadaniem” była „ochrona robotniczych imprez oraz zwalczanie faszyzmu wszelkimi środkami”<sup>23</sup>. Nowością, którą wprowadziły Czarne Szeregi była uniformizacja, która w ruchu anarchosyndykalistycznym była sprawą bardzo sporną. Działalność Czarnych Szeregów przejawiała się w nasilonej pracy propagandowej w Raciborzu i okolicach<sup>24</sup>. W listopadzie 1929 roku Czarne Szeregi zostały utworzone także w Bytomiu (Beuthen), w 1930/31 doszły jeszcze grupy w Oleśnie (Rosenberg), Kietrze (Katscher), Gliwicach (Głeiwitz) i w Bytomiu-Karbie (Bobrek-Karf). „Wszędzie Czarne Szeregi są silniejsze aniżeli FAUD, lecz także silniejsze od komunistycznej samoobrony robotników” napisano w 1930 roku w raporcie z działalności górnośląskiej FAUD, a także „Czarne Szeregi chciały podążać drogą naznaczoną sukcesem”<sup>25</sup>. Według

<sup>21</sup> „Der Syndikalist” 10 (1928), Nr. 19.

<sup>22</sup> „Der Syndikalist” 12 (1930), Nr. 5.

<sup>23</sup> PAB-konferencja na Górnym Śląsku. Idzie naprzód!, „Der Syndikalist” 12 (1930), Nr. 19.

<sup>24</sup> Członkowie „Czarnych Szeregów” nosili czarne bluzy, czarne berety, pasy i naramienniki. Klamra pasa. naramienniki i berety byty ozdobione antymilitarnym symbolem złamanego karabinu. ULRICH LINSE: „Czarne szeregi - antyfaszystowska bojowa organizacja niemieckich anarchistów”, Archiwum historii oporu i pracy. Nr. 9 (1989), S. 47-66; DERS.: Bojowa obrona przed socjalizmem narodowym 1929-1933. „Czarne szeregi” i związki bojowe przeciw reakcji i faszyzmowi”. Manuskrypt 1991. Specjalną uwagę „Czarne Szeregi” kładły na walkę przeciwko paragrafowi 218 (zakaz aborcji). W 1930 roku aktywistka Albrecht została skazana w głośnym procesie za dokonanie 100 nielegalnych aborcji na 3 lata kary pozbawienia wolności DIETER NELLES: Anarchosyndykalizm i feministyczny ruch reformistyczny w Republice Weimarskiej, w: JISG Research Papers 40. Wolna miłość i ruch pracowniczy. Dokumenty zostały przedstawione podczas warsztatu „Wolna miłość a ruch pracowniczy”. Instytut Historii Społecznej. Amsterdam. 6-7 październik, 2001, S. 27-32, tu s. 31.

<sup>25</sup> PAB - konferencja na Górnym Śląsku „Idzie naprzód!”. „Der Syndikalist” 12 (1930), Nr. 19. W tym czasie odnosiło się to tylko do grup w Bytomiu i Raciborzu; FAUD z Gliwic i Zabrze odrzuciła „Czarne Szeregi”, ponieważ obawiali się, że może się z tego rozwinąć militarna organizacja. Jednak potem w Gliwicach zmieniono zdanie.

własnych danych, na swoich zgromadzeniach Czarne Szeregi mogły zmobilizować do 1500 osób, według danych policji przeciętnie 300 – 400<sup>26</sup>.

Przykład Czarnych Szeregów na Górnym Śląsku pokazuje, że wystarczy tylko kilku zdolnych i przekonanych anarchosydykalistów. aby wywrzeć decydujący wpływ na antyfaszystowską aktywność...<sup>27</sup> Problem narodowej przynależności FAUD oraz w Czarnych Szeregach nie grało żadnej roli. W Bytomiu do FAUD, według danych Czakona, należało „wielu polskich dezertów”<sup>28</sup>. To, iż utworzenie Czarnych Szeregów wyszło akurat od górnośląskich anarchosydykalistów, nie jest przypadkiem. W obliczu ich doświadczeń z oddziałami ochotników już, w 1921 roku zauważyli, iż „narodowa bestia raz zbudzona w ogóle nie zważa na nic oraz nie zna granic”<sup>29</sup>. Pilarski już w 1930 roku reprezentował pogląd, że kiedy wygra faszyzm, ruch robotniczy cofnie się o 30 lat wstecz<sup>30</sup>.

Zgodnie z taką konstatacją górnośląscy anarchosydykaliści przygotowywali się do brutalnej konfrontacji z nazistami. Czarne Szeregi w Raciborzu dysponowały karabinem maszynowym oraz kilkoma pistoletami. W maju 1932 roku policja z Bytomia u członka Czarnych Szeregów odkryła tajny magazyn materiałów wybuchowych. W związku z tym aresztowani zostali Georg Bierowski, Max Basista, Roman Kałuża i Alois Kaźmierczak z Bytomia, a następnie w marcu 1933 roku skazani zostali na 10 lat pozbawienia wolności<sup>31</sup>. Paulowi Czakonowi – przywódcy FAUD w Bytomiu, Alfonsowi Molina i Bernhardowi Pacha, wobec, których także prowadzone było dochodzenie, udało się, dzięki sieci anarchosydykalistów zajmującej się przekraczaniem granic, uciec do Hiszpanii. Otrzymali fałszywe papiery od swojego towarzysza Lwa Marka z Kravam z Czechosłowacji, który nie tylko był doskonałym

<sup>26</sup> Zbiórcze raporty GStA, Rep. 219, Nr. 72, 82, 140; Walka na Górnym Śląsku „Der Syndikalist” 13 (1931), Nr. 40.

<sup>27</sup> Kiedy FAUD z powodu kryzysu gospodarczego traciła coraz więcej członków, w niektórych miejscowościach aktywne „Czarne Szeregi” odwracały powyższą tendencję. W Raciborzu FAUD miała w 1931 roku 18 a rok później już 32 członków, w Gliwicach 13 względnie 16, a w Kietrze dopiero w roku 1931 powstała pierwsza miejscowa grupa FAUD. Liczby w GStA, Rep. 219, Nr, 140.

<sup>28</sup> Protokół o negocjacjach 18 kongresu FAUD. odczytany od 29 maja do 1 czerwca w „Atlantyku” Berlin Gesundbrunnen, Berlin 1930, S. 72.

<sup>29</sup> Biały Terror na Górnym Śląsku; Wywiad Heinrich Friedetzki z Dieter Neftes, 29 kwietnia 1990. Por. z „Oni są niszczeni i nawet tego me zauważają!”. Rozmowa z Heinrich Friedetzki. W; „Akcja Bezpośrednia” 121, maj/czerwiec 1987 Nr 23.

<sup>30</sup> Wywiad Friedetzki

<sup>31</sup> Wyrok przeciw Bierowskiemu, in: Bundesarchiv-Zwischenarchiv Dahlwitz Hoppegarten Z/C 5296.

fałszerzem paszportów, lecz także umiał fałszować bilety kolejowe<sup>32</sup>. Wiadocznie także i Pilarski został objęty dochodzeniem, ponieważ we wrześniu 1932 roku wyemigrował do Polski<sup>33</sup>. Wymuszona emigracja nie była dla Pilarskiego tak szokującym przeżyciem jak dla innych emigrantów. Dzięki świetnemu internacjonalistycznemu porozumieniu anarchosydykalistów, jak również biegłej znajomości języka polskiego, mógł żyć legalnie i szybko zaaklimatyzował się w Polsce<sup>34</sup>. Jako stypendysta Polskiego Instytutu Badań Narodowych studiował w Warszawie w latach 1933-34. W latach 1934-1936 był sekretarzem okręgu Centralnego Wydziału Zawodowego Związku Związków Zawodowych (ZZZ) - w skrócie nazywanym Trójzębem - w Zagłębiu Dąbrowskim. Jędrzej Moraczewski, pierwszy prezydent Polski w latach 1918-1919, był przewodniczącym ZZZ, liczącym w 1937 roku 130.000 członków<sup>35</sup>. Wewnątrz ZZZ istniało konspiracyjnie zorganizowane skrzydło anarchosydykalistyczne. które było kierowane przez Pilarskiego<sup>36</sup>.

Ze swoimi towarzyszami z Raciborza oraz Suchym w Paryżu, Pilarski utrzymywał luźne kontakty. Po objęciu władzy przez Hitlera zostali aresztowani pojedynczy członkowie FAUD<sup>37</sup>. Raciborzanie przywozili nielegalne pisma z Polski i Czechosłowacji do Niemiec, które były także rozdawane w Bytomiu, Gliwicach i Zabrze<sup>38</sup>. Wraz z rozpoczęciem hiszpańskiej wojny

<sup>32</sup> Towarzyszył im młodszy brat Pilarskiego Ryszard, który ostatecznie nie pojechał do Hiszpanii, lecz pozostał w Paryżu. Friedetzki.

<sup>33</sup> Wierząc wspomnieniom Berlińczyka Gerharda Reinicke, to Pilarski przez pewien czas mieszkał w Berlinie i planował zamach na Hitlera na Górnym Śląsku. Wywiad Gerharda Reinicke z Dieterem Nellesem, 10 maja 1990. Wymieniony Pacha do przejęcia władzy przez Hitlera przebywał w Berlinie nielegalnie, a potem dołączył do swoich towarzyszy w Hiszpanii. Wiedergutmachungsakte Bernhard Pacha, Archiwum miasta Remscheid.

<sup>34</sup> O anarchosydykalistycznej emigracji RUDOLF BERNER, Niewidoczny Front Raport o nielegalnej pracy w Niemczech (1937). Uzupełnione przez studium o oporze oraz emigracji niemieckich anarchistów i anarchosydykalistów ANDREAS G. GRAF i DIETER NELLE, Berlin 1997, s. 71-129.

<sup>35</sup> FELIKS TYCH: Życiorys Alfons Tomasz Pilarski, manuskrypt. 2 s; ALBERT DE JONG: Syndykalizm w Polsce IAA-Pressedienst 1939, H. 2, s. 16-18.

<sup>36</sup> Pilarski do Suchy, styczeń 1937, Międzynarodowy Instytut Historii Społecznej Amsterdam Archiv Federación Anarquista Ibérica - Propaganda Exterior. Film 80.

<sup>37</sup> Georg Bennek - niespokrewniony z Teodorem Bennek z Raciborza - był więziony od marca 1933 do czerwca 1934. Johann Onderka z Hindenburga od kwietnia do czerwca 1933; Stapo Oppeln do tajnego urzędu policji państwowej 24 lutego 1938. w archiwum federalnym w Koblencku (BAK), 58, Nr. 319, s. 189-193.

<sup>38</sup> Wywiad z Heinrich Friedetzki, 29 kwietnia 1990; Rozmowa z Heinrich Friedetzki. Czy aresztowania 5 anarchosydykalistów miały z tym związek, nie zostało wyjaśnione. Bracia Ignatz i Johann Stoklossa byli więzieni od maja 1935 do grudnia 1936; Johann Onderka od maja do grudnia 1935. Theodor Bennek był od października 1935 w obozie koncentracyjnym Sach-